Stołyhwo, K.

"Sur quelques points de morphologie dentaire", J. Jarricot, "Bullet. de la Societé d'Antrop. de Lyon", 11 Janvier 1908 : [recenzja]

Światowit 8, 111-114

1907

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

dobny, szczególniej w zakresie rysunku ornamentu, spotykamy w ceramice sycylijskiej. *K. Stołyhwo.*

Dr. J. Jarricot. *„Sur quelques points de morphologie dentaire.“* („O niektórych kwestyach z zakresu morfologii zębów“). Bullet. de la Societé d'Antrop. de Lyon 11 Janvier 1908.

Referat dr. Jarricot, dyrektora pracowni przy Uniwersytecie w Lyonie, dotyczy kilku ciekawych znamion morfologicznych, które autor zaobserwował na dwóch okazach szczęk górnych w przytułku obłąkanych w Sainte-Ylie. Chodzi tu mianowicie: 1-o o dwa rzadkie zjawiska, jakiemi są: stożkowatość zębów siecznych i występowanie szczątkowych trzecich przedtrzonowych, 2-o—o typowy przykład redukcyi zębów trzonowych wzrastającej w kierunku od pierwszego do trzeciego. Oprócz tych anomalji rzeczone szczątki ujawniły nadto inne jeszcze odstępstwa rozwojowe, jak olbrzymiość siekaczy środkowych na jednej szczęce i obecność siekaczy nadliczbowych na drugiej. Znamionom tym Jarricot poświęcił już poprzednio osobny referat.

Kształt stożkowaty siekaczy bocznych był obserwowany kilkakrotnie, zdaje się jednak, iż dotąd nikt nie zajął się statystyką tej anomalii. W zbiorze czaszek w Muzeum liońskiem, obejmującem 210 okazów przeważnie egzotycznych, Jarricot nie znalazł ani jednego przykładu podobnej budowy; to samo miało miejsce w stosunku do 31 czaszek małp człekokształtnych. Natomiast w grupie 945-iu chorych, zbadanych przezeń w przytułku w Sainte-Ylie, znalazł on u jednego osobnika szczękę górną, posiadającą siekacze boczne wązkie, wyraźnie stożkowate, w przekroju koliste. Jarricot nie widzi w tej anomalii ani zjawiska patologicznego, ani regresyi rozwojowej, której rezultatem mogłoby być wytworzenie się nowego, odmiennego typu budowy siekaczy. Zdaniem jego mamy tu poprostu zjawisko atawistyczne, kształt bowiem stożkowaty zębów stanowi typ pierwotny, zasadniczy, właściwy gadom, z którego z biegiem czasu wyróżnicował się dopiero cały szereg odmian morfologicznych układu zębowego [1]). Zresztą,—mówi Jarricot,—zbytecznem jest cofać się w filogenezie aż do gadów, chcąc napotkać kształt stożkowaty zębów; pierwotne ssaki tryasu miały zęby sieczne stożkowate, dość zbliżone do zębów gadów i ryb dziś żyjących; squalodony miocenu i pliocenu posiadały sieczne, kły i przedtrzonowe stożkowate, o korzeniu pojedyńczym; wreszcie kształt stożkowaty zachował się po dziś-dzień jeszcze u niektórych ssaków, np. u delfinowatych i u platanistów (denticete). Zdaniem autora fakt, że u antropoidów zdaje się dotychczas nie spotykano zębów siecznych stożkowatych, nie stanowi bynajmniej przeszkody w uznaniu rzeczonej anomalii u człowieka za zwrot atawistyczny. Być może bowiem, że brak tego objawu u małp

---

[1]) Z teorją tą zgadzają się, o ile wiem, Gaudry, Magitot, Kükenthal, Dybowski, Röse, Schwalbe, Le-Double.

człekokształtnych jest litylko pozorny, wypływający zarazem z rzadkości anomalji i z nielicznego materyału obserwacyjnego. A zresztą, — mówi Jarricot, — gdybyśmy przypuścili nawet, że i badania przyszłe wykażą zupełny brak występowania siecznych stożkowatych u antropoidów, to fakt ten byłby tylko jednym dowodem więcej, przemawiającym za usunięciem małp człekokształtnych z szeregu filogenetycznego hominidów.

Druga anomalia, o której mówi Jarricot, polega na występowaniu skarlałych utworów zębowych w okolicy między drugim zębem przedtrzonowym a pierwszym trzonowym. Utwory te oznacza autor nazwą „guzków Duckwortha“ (tubércules de Duckworth), wychodząc z zasady, że choć Duckworth nie pierwszy stwierdził ich występowanie, to jednak jemu przypada zasługa pierwszego, dokładniejszego ich zbadania. Guzki Duckwortha przypominają wyglądem swym zęby nadliczbowe, spotykane w okolicy 1-go zęba przedtrzonowego. Utwory te rzadko kiedy są powleczone szkliwem; występują zarówno u człowieka, jak u antropoidów, niemal wyłącznie na szczęce górnej, na krawędzi zewnętrznej alveoli. Wiek i płeć nie zdają się mieć wpływu na częstość występowania tej anomalii, natomiast w stosunku do ras jej procentowość jest bardzo rozmaita. Duckworth np. nie znalazł rzeczonych guzków na żadnej z 300-u czaszek egipskich, które zbadał pod tym względem; natomiast stwierdził liczne przykłady występowania tej anomalii u krajowców Australii, Nowej Brytanii i u kilku Murzynów. Obserwacye autora zgadzają się w tym zakresie z badaniami Duckwortha. Mianowicie na 1092-ch Europejczyków zbadanych (żywych i czaszek), znalazł on raz tylko na czaszce 32-u letniego Szwajcara niewielki dołek pomiędzy drugim zębem przedtrzonowym i pierwszym trzonowym, jako ślad istnienia w tem miejscu guzka Duckwortha. Natomiast u ras kolorowych stwierdził tę anomalię na jednej z dwóch dostępnych mu czaszek z Senegalu, oraz na czaszce Guancha z wysp Kanaryjskich, która sama jedna tylko podlegała jego badaniom. Jakie znaczenie posiadają guzki Duckwortha? — Odpowiedź, zdaniem Jarricota, jest rzeczą trudną. Idąc za Duckworthem uważa on za mało prawdopodobną hypotezę, według której guzki te stanowiłyby szczątki uzębienia mlecznego. Również uważa za wątpliwe, aby utwory przyzębowe, o których mowa, miały być produktem tak zwanego trzeciego zębowania (dentition post-permanente). Autor sądzi, iż objawy, poczytywane za produkt trzeciego zębowania, są przeważnie, o ile nie zawsze, błędnie rozpoznanemi opóźnieniami rozwoju drugiego zębowania, czyli zębów wtórnych. Niemniej sceptycznie zapatruje się Jarricot na kwestyę uznania guzków Duckwortha za produkt dalszego rozwoju tak zwanego uzębienia przedmlecznego. Zdaniem jego dopiero dokładne poznanie ontogenezy rzeczonych guzków mogłoby rzucić światło na tę sprawę [1]). Pozostaje jeszcze jedna hypoteza, sformułowana przez Duck-

---

[1]) Wielu wybitnych działaczy, jak Ameghino, Wiedersheim, Schwalbe, Leche, Prenant, Adloff są zwolennikami istnienia u ssaków dzisiejszych przedmlecznego uzębienia w stanie szczątkowym. U licznych ssaków, a między innemi u człowieka zdołano

wortha, do której Jarricot zdaje się najbardziej skłaniać. Mianowicie przypuszcza on, że owe guzki mogą być postacią szczątkową, skarlałą, trzecich przedtrzonowych, a w takim razie występowanie ich u człowieka stanowiłoby zwrot atawistyczny, upodabniający jego uzębienie do typu, właściwego małpom Nowego Świata [1]).

Na tej samej szczęce, na której Jarricot zaobserwował atawistyczny kształt stożkowaty siecznych, znalazł on również i drugą ciekawą właściwość uzębienia, mianowicie typowy przykład redukcyi zębów trzonowych, wzrastającej od 1-go do 3-go i dotyczącej zarówno rozmiarów korony jak ilości sęczków. Szereg rozpoczyna się pierwszym trzonowym dużych rozmiarów o czterech sęczkach i przechodząc przez drugi trzonowy trójsęczkowy kończy się na szczątkowym zębie mądrości. Dla lepszego oświetlenia podanego faktu autor streszcza pogląd kilku wybitnych uczonych na kwestyę redukcyi zębów trzonowych człowieka. Tendencya do uwsteczniania się tych zębów jest faktem ogólnie uznanym, przyczem redukcya obejmuje w stopniu najsilniejszym ząb mądrości. Proces ten uwidocznia się szczególniej przy porównaniu ras białych z rasami niższemi, oraz z rasami kopalnemi i antropoi-

---

wykazać ślady przedmlecznych zawiązków zębowych, które jednak zatrzymują się na stadyum rozwojowem pączkowatej wybujałości nabłonka, poczem ulegają uwstecznieniu i zanikają (Wiedersheim). Teorya występowania u człowieka trzeciego uzębienia posiada również licznych zwolenników; Mazotti (1880) i Sorgoni (1842) obserwowali jej występowanie nawet u osobników młodych; Porta, Hunter, Joubert, Romiti, Diemerbroeck, Meckel, Le-Double podają liczne przykłady w tym względzie, zaobserwowane u starców. Wiedersheim i Leche przyjmują również występowania trzeciego uzębienia. Natomiast Hudson (1842) i Magitot (1877) zaprzeczają temu stanowczo, twierdząc, podobnie jak Jarricot że w przypadkach tych miało poprostu miejsce opóźnienie normalnej zmiany zębów i że zęby uważane za trzecie, były właściwie drugiemi. Uczeni, uznający istnienie u hominidów zarazem uzębienia przedmlecznego i uzębienia trzeciego, przyjmują tem samem fakt czterokrotnego zębowania, w czem upatrują zwrot atawistyczny do polyphyodontycznego typu niższych kręgowców, u których zmiana zębów zachodziła nieograniczoną ilość razy. Pogląd taki wyrażają między innymi: Leche i Wiedersheim. (*K. S.*)

[1]) Formuła zębowa człowieka zgadza się z formułą małp Starego Świata, mianowicie obie one brzmią $\frac{2.1.2.3}{2.1.2.3} = 32$. Małpy Nowego Świata natomiast mają o jeden ząb przedtrzonowy więcej, wskutek czego ich formuła brzmi: $\frac{2.1.3.3}{2.1.3.3} = 36$. Jedne tylko Ouistiti (z rodziny Hapalidae) mają, podobnie jak człowiek 32 zęby, jednak przy formule zmienionej, t. j. trzech przedtrzonowych, a dwóch tylko trzonowych (Le-Double).

Występowanie nadliczbowych przedtrzonowych u człowieka było obserwowane wielokrotnie; na 2000 czaszek francuskich, włoskich, i austryackich, które zbadał Amadei, znalazł on tę anomalię 6 iokrotnie. Ciekawy przykład w tym względzie stanowi szczęka górna, znajdująca się w zbiorach anatomicznych we Freiburgu, a posiadająca z obu stron po nadliczbowym zębie przedtrzonowym dobrze rozwiniętym. (Wiedersheim). (*K. S.*)

dami, Jarricot powołuje się w tym względzie na prace Gaudryego, Owena, Testuta, Topinarda i Tomesa. U ras białych wogóle zęby trzonowe przedstawiają szereg zmniejszający się od 1-go do 3-go, u ras niższych natomiast,— według Testut, — rozmiary rzeczonych zębów są jednakowe [1]), wreszcie u niektórych czaszek kopalnych rozmiary zębów trzonowych wzrastają od 1-go do 3-go. Stosunek taki widzimy na czaszkach ze Spy, z la Naulette, z Chancelade, z Baousse-Rousse. Jarricot uważa jednak, iż uogólnianie tego poglądu do wszystkich czaszek kopalnych byłoby obecnie jeszcze rzeczą przedwczesną i, że należy zaczekać z tem dopóki przynajmniej większość materyału przedhistorycznego nie zostanie zbadana [2]). Redukcya dotycząca ilości sęczków ujawnia się również silniej w drugim i trzecim trzonowym, aniżeli w pierwszym. Jarricot podaje według Gaudryego zestawienie porównawcze zanikania czwartego sęczka zębu mądrości szczęki górnej w szeregu naczelnych: drugi sęczek wewnętrzny, bardzo duży u Oreopithecusa, ulega już redukcyi u Dryopithecusa i u Orangutanga; u Goryla i Gibbona jest on wprawdzie wydatny, lecz zmniejszony, u Szympanza stopień atrofii jeszcze wzrasta i wzmagając się u Australczyka dosięga maximum u ras białych. Wogóle ząb mądrości Europejczyka przedstawia narząd zanikający. Jest to zdanie ogółu badaczy [3]).

Opierając się na faktach powyższych Jarricot uznaje zaobserwowaną przez siebie trójsęczkowość drugiego zęba trzonowego za objaw uwsteczniania się zębów trzonowych i nie zgadza się z poglądem Copego, który upatruje w tem zjawisku zwrot atawistyczny do typu właściwego dawnym lemurom.

K. Stołyhwo.

Max Verworn. „*Ein objektives Kriterium für die Beurteilung der Manufaktur geschlagener Feuersteine*". (Objektywny sprawdzian do rozpoznawania narzędzi z krzemienia łupanego). Zeitschr. f. Ethnologie. 1908.

W roku 1905 ogłosił Verworn pracę monograficzną, dotyczącą kultury archeolitycznej trzeciorzędowej z okolic Aurillac („Die archeolitische Kultur

---

[1]) U Australczyków zęby trzonowe są bądź równej wielkości, bądź nawet zwiększają się w kierunku od 1-go do 3-go, tak iż ząb mądrości bywa częstokroć największy. (Wiedersheim, Le-Double). (*K. S.*)

[2]) Zwiększanie się rozmiarów zębów trzonowych od 1-go do 3-go zachodzi u wielu małp, np. u Goryla, Orangutanga, u Macacus, Papio, Semnopithecus. U Gibbona zęby te są jednakowej wielkości, natomiast u Szympansa i niektórych innych zwiększanie się zachodzi od 3-go do 1-go (Le-Double). (*K. S.*)

[3]) Już samo wyrzynanie się zębów mądrości połączone było niekiedy z doniosłemi komplikacyami, przyczem zęby te wyrastają późno, a psują się zazwyczaj bardzo wcześnie. (Le Double). Atrofia ich posuwa się niekiedy do tego stopnia, że zamiast czterosęczkowego zęba pojawia się wyrostek ćwieczkowaty (Stiftzahn). W wielu przy-